

Walka o czułość
rewolucyjną — to walka
z oportunistami
str. 3
„Głos Młodych“
str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, ŚRODA 23 LISTOPADA 1949 R.

Nr 323 (883)

Zadne oszczerstwa nie przestonia historycznej prawdy

W trosce o szczęście ludzkości ZSRR przewodzi masom całego świata w walce o trwały demokratyczny pokój Druga część przemówienia min. Wyszyńskiego w ONZ

We wczorajszym numerze zamieściliśmy streszczenie pierwszej części przemówienia min. Wyszyńskiego, wygłoszonego w Komisji Politycznej ONZ. Poniżej podajemy dokończenie tego przemówienia w obszernym skrócie.

W dalszym ciągu Wyszyński rozprawił się z wystąpieniem przedstawiciela Kanady — Martina. Martin usiłował odwrócić uwagę Komisji Politycznej od najważniejszego zagadnienia, dotyczącego przeciwdziałania przygotowaniu do nowej wojny i skierowania wszystkich wysiłków na utrwalenie pokoju. Martin „niepokoił się” o to, że według nauki marksizmu-leninizmu, wojna jest jakoby zjawiskiem nieuchronnym w historii ludzkości, a Martin zapewnia, że nie chce wojny. Dlaczego w takim razie Martin nie godzi się, aby zapisać to jego oświadczenie w odpowiedniej umowie międzynarodowej, dlaczego ten zwolennik pokoju ucieka przed naszymi propozycjami pokojowymi jak diabeł od wody święconej? Martin cytował nawet tom 24-ty stronie 122 pełnego zbioru dzieł Lenina. Miło jest słyszeć jak przedstawiciel Kanady cytują dzieła wielkich naukowców, szkoda tylko, że tak słabo wyznają się w cytatach i wypaczają treść tego co przeczytali.

Min. Wyszyński stwierdził, że w danym wypadku Martin powtórzył tylko za renegatem socjalizmu Kautskim stare oszczerstwa. Wyszyński wskazał, że Lenin istotnie powiedział na VIII zjeździe partii bolszewickiej w 1919 r., że nie było w dziejach ludzkości ani jednej wielkiej rewolucji, która nie łączyłaby się z wojną — a było to w warunkach krzyżowego pocho- do 14 obcych państw przeciwko młodej republice radzieckiej w latach 1918—1919 pod egidą Winstona Churchilla, gdy nie tylko należało mówić o organizacji wojskowej, lecz budować ją, aby przeciwdziałać tej krucjacie.

Ten od siedmiu boleści komentator marksizmu-leninizmu kiepsko wyznaje się w całej sprawie, przejawiając całkowitą ignorancję w zakresie praw rozwoju społecznego. Zasluga marksizmu-leninizmu jest to właśnie, że znalazł on klucz do badania praw rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Ale okoliczność, że społeczeństwo ludzkie podporządkowane jest pewnym prawom rozwojowym, bynajmniej nie oznacza, że człowiekowi pozostaje tylko ślepe podporządkowywanie się działaniu tych praw. Człowiek może przez swą działalność organizacyjną współdziałać z rozwojem szlaku historycznego, który ma charakter postępowy wtedy, kiedy odpowiada prawom rozwoju społecznego. Ludzie i klasy społeczne mają ogromne zadania w dziedzinie regulowania stosunków społecznych, co odbywa się drogą przeprowadzania przez te lub inne państwa odpowiedniej polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Polityka naprawę pokojową

Polityka zagraniczna państwa socjalistycznego polega na tym, aby ograniczyć lub w ogóle usunąć takie wady społeczne, jak wojna.

Jednym ze środków, mogących sprostać temu zadaniu jest orga-

nizowanie miłujących pokój sił społecznych we wszystkich krajach, stworzenie zaufania wzajemnego i usunięcie tego wszystkiego, co stwarza możliwość rodzących wojnę konfliktów.

Już w roku 1919 na VII Wszechrosyjskim Zjeździe Rad — Lenin, pomimo naszego zwycięstwa nad wrogami, zaproponował uchwalenie rezolucji, która głosi: „Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika Rad pragnie żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i kierować wszystkie swe siły na budownictwo wewnętrzne aby uporządkować produkcję, transport i kierownictwo życiem społecznym na podstawie ustroju radzieckiego”.

Oto dlaczego oświadczamy — mówi dalej min. Wyszyński — również obecnie, że nie ma żadnego przeciwieństwa pomiędzy tym, że wojna jest w kapitalizmie zjawiskiem nieuchronnym i pomiędzy naszą dążnością do okiełznanie tego prawa ustroju kapitalistycznego. Mimo, że wojny stanowią cechę specyficzną kapitalizmu, SIŁY DEMOKRATYCZNE SA W STANIE UDAREMNICZĄC JE, zapobiec wojnie przez swą zwartość, siłę i zdecydowanie.

Złowrogi cień Monachium

Przypomnijcie sobie panowie historię drugiej wojny światowej. Czy grunt, na którym wyrósł militarny hitlerowski nie był zroszony złotym deszczem dolarów amerykańskich i czy militarizm hitlerowski nie znalazł natchnienia w haniebnej polityce monarchijskiej Daladiera i Chamberlaina za plecami których stały Stany Zjednoczone?

Mac Neil starał się dowodzić, że żadna wojna nie grozi światu. Ale to samo mówili bohaterzy Monachium w przeddzień drugiej wojny światowej. Oni również dowodzili, że Hitler nie przygotowuje wojny, a myśmy uprzedzali, że Hitler przygotowuje wojnę i że nie należy popierać tych przygotowań.

Min. Wyszyński udzielił następnej ostrej odpowiedzi Mac Neilowi, który usiłował poddać w wątpliwość wzrost sił pokoju na całym świecie. Min. Wyszyński wskazał, że wokół sztandaru pokoju i de-

Wielka demonstracja bezdomnych w Londynie

LONDYN PAP. Na Trafalgar Square w Londynie odbyły się wielkie demonstracje bezdomnych. Delegaci tysięcy bezdomnych rodzin protestowali przeciwko redukcji budownictwa mieszkaniowego przez rząd Partii Prac.

Niezależny poseł do parlamentu Solley potępił politykę rządu, który, pod presją amerykańską, odmawia sprowadzenia z ZSRR ofiarowanego Anglii drzewa budowlanego.

Sekretarz stowarzyszenia lokatorów miejskich przytułków dla bezdomnych John Hayes ogłosił zebraniom powziętą przez stowarzyszenie decyzję, która zapowiada, że jeżeli rząd nie dokona rekwiizycji licznych stojących pustka wielkich domów w dziel-

niokracji zgrupowało się ponad 600 milionów ludzi, i że z każdym dniem liczba ta rośnie. Radziłbym — powiedział Wyszyński — aby pan Mac Neil zdjął opaskę z oczu, otworzył oczy i spojrzął, co dzieje się wokół niego. Jeżeli Mac Neil tego nie widzi, jeżeli sądzi, że człowiek, który siedzi tu na miejscu, obok którego napisane jest słowo „Chiny” jest istotnie przedstawicielem narodu chińskiego, to jest to błąd najgrubszego kalibru. Czeka Mac Neila rychłe rozczarowanie, bo ten człowiek Kuomintangu nie jest żadnym przedstawicielem Chin. Chiny — to teraz nowe Chiny, Chiny demokratyczne, Chiny 500 milionów ludzi.

Oszczerstwa a cyfry

W dalszym ciągu min. Wyszyński odpowiedział Mac Neilowi na podniesiony przez niego „zarzut”, jakoby ZSRR był państwem „militarystycznym”, wskazując, że Mac Neil niepotrzebnie domaga się w sposób retoryczny, aby „okazano mu budżet ZSRR”, skoro budżet ten na rok 1949 ogłoszono we wszystkich dziennikach moskiewskich w dniu 11 marca br.

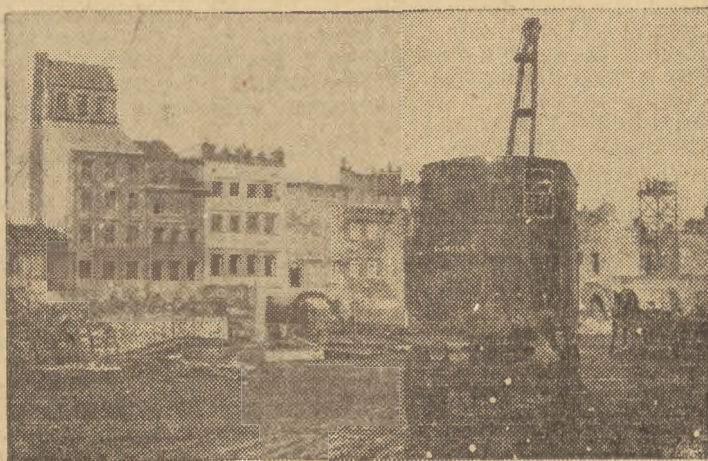
Na cele społeczno-kulturalne budżet ZSRR na rok 1949 przewidyje kwotę 119,2 miliarda rubli, co oznacza w porównaniu z ubiegłym rokiem budżetowym wzrost o 13,6 miliarda rubli. Budżet ZSRR na rok 1949 przewiduje na utrzymanie sił zbrojnych 79,1 miliarda rubli, czyli 19 proc. ogółu wydatków budżetu.

W tym samym czasie w Anglii budżet przewiduje na cele wojskowe 30 proc. ogółu wydatków, czyli więcej, niż przed wojną.

Budżet Stanów Zjednoczonych na rok 1949—50, który po stronie wydatków wyraża się cyfrą 42 miliardów dolarów — przewiduje na bezpośrednie wydatki zbrojeniowe i utrzymanie sił zbrojnych 14 miliardów 268 milionów dolarów, czyli 34 proc. ogółu wydatków. Obliczenia wykazują, że w rzeczywistości około 30 miliardów dolarów, czyli 69 proc. ogółu wydatków budżetu USA przeznaczono bezpośrednio lub pośrednio na cele wojskowe.

We Francji wydatki na brojeńnią wynoszą 20 proc. ogółu wydatków budżetu, wiadomo jednak, iż przeważająca część przedsięwzięć o charakterze wojskowym realizuje się w armii francuskiej nie z dotacji budżetu francuskiego.

nicy bogaczy — bezdomne rodziny robotnicze zorganizują na własną rękę masowe zajmowanie tych domów.



W sercu najbardziej zniszczonej dzielnicy Warszawy, na Starym Mieście, odbudowano sabytkową kamienicę „Pod Murzyńskim”, gdzie mieścić się będzie muzeum.
Na zdjęciu — fragment rynku (Foto-AR).

go, lecz amerykańskiego, co stanowi nota bene niezłą ilustrację do zagadnienia suwerenności państwowej. Oto — panie Mac Neil — odpowiedź na pańskie pytanie, dotyczące budżetu radzieckiego.

Anglosaska „wdzięczność”

Pięknie mówił delegat Polski p. Wierbowski o roli którą odegrał w drugiej wojnie światowej Związek Radziecki, jestem mu wdzieczny za to i chciałbym dodać kilka słów do jego wywodów. Wspominał on o pewnym epizodzie, który ma ogromną wagę historyczną. Być może przypomnienie tego epizodu pomoże pewnym panom odnieść się z większym poczuciem odpowiedzialności do swych słów, gdy mówią o roli ZSRR w drugiej wojnie światowej.
(Dokończenie na str. 2)

Nic nie jest w stanie zepchnąć nas z drogi wytyczonej przez Lenina i Stalina

Marcel Cachin przemawia do robotników Warszawy

WARSZAWA PAP. W czasie pobytu Marcela Cachin w Warszawie odbyło się spotkanie tego zasłużonego działacza KPF z robotnikami stolicy Polski.

Serdecznie powitał gościa I sekretarz KW — Stanisław Zawadzki, po czym głos zabrał Marcel Cachin, który oświadczył m. in.:

Towarzysze! Osiągnięcie ważny etap — etap decydujący w historii narodu polskiego. Oto jesteście u władzy! Stoicie na czele kraju! Klasa robotnicza przyjęła na siebie wielką odpowiedzialność, ale jesteśmy spokojni o Waszą przyszłość, wiemy bowiem że naród polski kroczy właściwą — jedynie słuszną drogą.

Wiemy także, że pomimo wszystkich wysiłków, usiłujących zepchnąć nas z linii wytyczonej przez Lenina i Stalina, nie jest w stanie powstrzymać nas w naszym marszu po tej linii — aż do osta-

Podstawowe organizacje partyjne zakładów przemysłowych do towarzysza Bolesława Bieruta

Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR
Tow. BOLESŁAW BIERUT
Warszawa

„Przyjmując sztandar, ufundowany przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przyrzekamy, że nieśco go będziemy wysoko w codziennej walce o wykonanie planów produkcyjnych, w walce o pokój, w walce o zbudowanie sprawiedliwości społecznej — socjalizmu, wierni ideom marksizmu — leninizmu, nieugięcie stać będziemy na straży praw ludu pracującego całego świata”.

Organizacja Podstawowa PZPR
„ZASTAL” — Zielona Góra

Przewodniczący KC PZPR
Tow. BOLESŁAW BIERUT
Warszawa

„Towarzyszu Prezydencie! W imieniu załogi kopalni „Mortimer”, mamy zaszczyt zameldować Komitetowi Centralnemu PZPR, że kopalnia „Mortimer” — jako pierwsza kopalnia w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego — wykonała dnia 16. XI. 49 r. o godz. 23.45 roczny plan — wydobywając 270.380 ton węgla.

Przedterminowe wykonanie planu rocznego jest naszym wkładem w walkę o pokój, w budowę nowego ustroju. „Mortimer” zapewnia Cię, Towarzyszu Prezydencie, o przywiązaniu do Ciebie i naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Organizacja Podstawowa PZPR
Kopalni „MORTIMER” — Sosnowiec

POLSKA POPIERA przedstawicielstwo Chin Ludowych w ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). Jak już donosiłmy, min. spraw zagr. Rządu Centralnego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-Lai wystosował pod adresem przewodniczącego bieżącej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ Romulo i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, domagającą się odebrania przedstawicielom Kuomintangu prawa reprezentowania Chin w organach ONZ.

Przewodniczący sesji zgromadzenia ONZ i sekretarz generalny ONZ potraktowali depeszę, jako „komunikaty nie pochodzące od członków ONZ, ani ze źródeł rządowych”.

W związku z powyższym sześć delegacji polskiej na 4 sesję

Zgromadzenia Generalnego ONZ ambasador Stefan Wierbowski wysłował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo, w którym wnosi o potraktowanie depeszy ministra Czu En-Lai jako dokumentów oficjalnych i rozesłanie ich do wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegacja polska na Kongres Kulturbundu

BERLIN PAP. 22 bm. przybyła do Berlina delegacja polska na rozpoczynający się 23 bm. Kongres Związku Odrodzenia Kulturalnego Niemiec — Kulturbundu. W skład delegacji wchodzi: L. Kruczkowski, J. Iwaszkiewicz, red. O. Dusiński, rektor St. Kulczycki i J. Słekińska.

Na zakończenie Marcel Cachin powiedział:

„Dzisiaj na całym świecie mężczyźni i kobiety, zarówno czarni, jak biali, zdecydowali się walczyć o swoje miejsce pod słońcem. Ten potężny ruch, który narodził się w Związku Radzieckim — rozprzestrzenił się dziś na całej powierzchni ziemi i stanowi gwarancję zwycięstwa”.

Przemówienie Marcela Cachin spowodowało entuzjastyczną owację na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących, na cześć kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR i wodza światowego obozu pokoju i postępu, generalissimusa Stalina.

Mianowanie ambasadora ZSRR w Pakistanie

MOSKWA PAP. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Iwana Bakulina ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Pakistanie.

Lud francuski uczci 70 rocznicę urodzin Stalina

PARYŻ (PAP). Powstał tu komitet b. jeńców wojennych, kombatanów i więźniów politycznych, mający na celu skoordynowanie akcji dla uczczenia 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina.

Z całego świata

● BUDAPEST. Odbyło się tu wrocyście oddanie do użytku odbudowanego mostu „Lanchid”, łączącego Peszt z Buda.

● WIEDEŃ. Począwszy od 22 listopada kurs szynlarz w stosunku do dolara wynosić będzie 14,40 szylinga za 1 dolara, co oznacza dewaluację szylinga o 44 proc.

● LONDYN. Rząd brytyjski zmuszony był przyznać, że po 18 miesiącach kampanii wojennej przeciwko powstańcom na Malajach — nie osiągnięto oczekiwanych wyników.

● ATENY. Tegoroczny deficyt budżetu rządu ateńskiego wynosi 145 miliardów drachm.

● OSŁO. Między Ellivem a Storsund zlanie na 2-dniowych poszukiwaniach szczątki samolotu holenderskiego, na którego pokładzie udawało się do Norwegii 29 dzieci żydowskich pochodzących z Maroka. Uratował się tylko 18-letni chłopiec Izak Alal.

„Tajemnicze zniknięcie inż. Bobrowa” JUŻ JUTRO

rozpoczynamy na łamach naszego pisma druk znakomitej powieści pisarza radzieckiego W. Saparina pt.: „Tajemnicze zniknięcie inżyniera Bobrowa”.

Frapujący tok opowiadania o dotychczasowych osiągnięciach techniki radzieckiej i dalszych jej perspektywach sadyduje z pewnością o powodzeniu nowej powieści.

DOKUMENTY OSKARŻAJĄ IMPERIALISTÓW

Dokończenie przemówienia ministra Wyszyńskiego

Było to w czasie, gdy front zachodni, na czele którego stał Eisenhower i w skład którego wchodziło również podległe marszałkowi Tedderowi lotnictwo amerykańskie — znajdował się w niezwykle ciężkiej sytuacji. Oto depecha, którą wystosował Churchill 6 stycznia 1945 roku do premiera rządu radzieckiego i głównodowodzącego wojskami ZSRR, generała G. Stalina:

„Na zachodzie odbywają się bardzo ciężkie walki i każdej chwili dowództwo naczelne stanie w obliczu konieczności podjęcia ważnych decyzji. Pan sam wie o własnym doświadczeniu, jak niepokojąca staje się sytuacja, gdy trzeba bronić bardzo szerokiego frontu po czasowej utracie inicjatywy.”

Kto rozumie terminologię wojenską — zaznaczył min. Wyszyński — ten wie, co oznacza „utrata inicjatywy” przez generała Eisenhowera.

W dalszym ciągu swej depeszy Churchill pisze: „Byłoby bardzo pożądane i konieczne, aby gen. Eisenhower wiedział w ogólnych zarysach, co Pan zamierza zrobić, gdyż będzie to oczywiście miało wpływ na wszystkie jego i nasze najważniejsze decyzje. Stosownie do otrzymanego komunikatu emisariusz nasz, główny marszałek lotnictwa Tedder znajdował się wczoraj wieczorem w Kairze, gdzie zatrzymał go warunki atmosferyczne.

Jeżeli Tedder jeszcze nie przybył do Pana, będę wdzięczny, jeśli Pan będzie mógł zakomunikować mi, czy możemy liczyć na wielką ofensywę rosyjską na fron-

cie Wistły lub w jakimś innym miejscu w ciągu stycznia oraz zakomunikować mi wszelkie inne momenty, o których może Pan chce wspomnieć. Nikomu nie przekazuję tej ściśle tajnej informacji z wyjątkiem feldmarszałka Brooke'a i generała Eisenhowera i to jedynie pod warunkiem zachowania najszybszej tajemnicy. Sprawę uważam za pilną.”

Panowie powinni zrozumieć co oznaczało wystosowanie takiej depeszy w dniu 6 stycznia 1945 r. przez Winstona Churchilla do generała G. Stalina. **OZNACZAŁO ONO APPEŁ O HEROICZNY WYSIŁEK RADZIECKI CELEM URATOWANIA FRONTU ZACHODNIEGO.** Nie bacząc na to, jak z nami postępował tenże p. Churchill i inni w okresie, gdy nie wykonywali oni swego obowiązku otwarcia drugiego frontu. Sojusznicy nasi byli w niebezpieczeństwie i obowiązkiem naszym było okazanie im pomocy.

Zbawienna pomoc

I istotnie, generalissimus Stalin następnego dnia wystosował do Churchilla depeszę, w której zakomunikował mu:

„Otrzymałem 7 stycznia wieczorem Pańską depeszę z 6 stycznia 1945 r. Niestety marszałek awiacji Tedder nie przybył jeszcze do nas.

Bardzo ważne jest wykorzystanie naszej przewagi w artylerii i lotnictwie przeciwko Niemcom.

Lotnictwo wymaga dobrej pogody, konieczny jest również brak niskoleżących chmur, przeszkadzających artylerii w ogniu docelowym.

Przygotowujemy się do natarcia, lecz pogoda nie sprzyja teraz naszej ofensywie.

Mając jednak na uwadze sytuację naszych sojuszników na froncie zachodnim, sztab dowództwa naczelnego postanowił w wyżej wspomnianym tempie zakończyć przygotowania i bez względu na pogodę rozpocząć szerokie działania ofensywne przeciwko Niemcom na całej szerokości frontu centralnego najdalej w drugiej połowie stycznia.”

Stalin w zakończeniu tej depeszy zapewnia, że uczyni wszystko co możliwe, aby okazać pomoc wojskom sojusznikom.

Co stało się dalej? 17 stycznia 1945 r. Churchill telegrafował do Stalina: „W imieniu rządu Jego Królewskiej Mości z całej duszy pragnę wyrazić Panu naszą wdzięczność i gratulacje w związku z rozpoczęciem przez Pana na froncie wschodnim gigantycznej ofensywy.

Niewątpliwie są teraz Panu znane plany gen. Eisenhowera

i wie Pan w jakim stopniu realizację ich hamowała i utrudniała ofensywa Rundstedta.

Przekonany jestem, że na całym naszym froncie będą toczyły się nieprzerwane boje. Brytyjska 21 grupa armii pod dowództwem feldmarszałka Montgomery'ego rozpoczęła dziś ofensywę w rejonie, położonym na południu od Roermond.”

W rozkazie Stalina do wojsk radzieckich z lutego 1945 r. stwierdza się:

„W styczniu br. Armia Czerwona zadała nieprzyjacielowi niebawem silny cios na szerokości całego frontu od Bałtyku aż po Karpaty.

Przerwała ona na przestrzeni 1.200 km potężne linie obronne Niemców, tworzone przez nich w ciągu szeregu lat. W toku ofensywy Armia Czerwona działając szybko i umiejętnie, odrzuciła nieprzyjaciela daleko na zachód.

Sukcesy naszej ofensywy zimowej doprowadziły przede wszystkim do tego, że uderzaliśmy ofensywę zimową Niemców na zachodzie, której celem było zagarnięcie Belgii i Alzacji i dalsze możliwości armii naszych sojuszników przejść z kolei do ofensywy przeciwko Niemcom i tym samym zepchnięcie swej operacji ofensywnej na zachodzie z ofensywnymi operacjami Armii Czerwonej na wschodzie.”

Wszystkie te fakty przelotczyłem — powiedział min. Wyszyński — nie po to, aby szeroko rozwozić się na ten temat, lecz tylko w tym celu, aby przypomnieć panom krytykom, że elementarne uczucie wdzięczności powinno być loby wpływać na to, aby nie tylko unikali oni skrajających słów pod adresem Związku Radzieckiego, ale i myślenia tymi kategoriami w stosunku do ZSRR.

„Wymiana kulturalna” made in USA

Min. Wyszyński udzielił ostrej odpowiedzi Mac Neil'owi, który „użył się” na to, jakoby ZSRR utrudniał należytą odbiór audycji BBC i „Głosu Ameryki”. Już delegat Polski Wierzbowski — powiedział Wyszyński — stwierdził z tego miejsca, że audycje te stanowią ohydny i oszczerczy, podżegający do wojny propagandę. Gdybyśmy poczynili wszelkie kroki, aby ułatwić dobry odbiór radiowy tych stacji, to spowodowałyby to taki zryw gniewu i oburzenia ludzi radzieckich, który z pewnością nie przypadłby do gustu p. Mac Neil'owi.

Rozprawiając się z „zarzutami” Mac Neil'a i Austina na temat rzekomej niechęci ZSRR do utrzymywania „kontaktów kulturalnych” z USA i Anglią — min. Wyszyński zacytował książkę publicysty angielskiego Ralpha Parkera, przytaczającego cały szereg przykładów na okoliczność, jak BBC i Foreign Office starały się pod postacią „publicystów i dziennikarzy”

przemycić jak największą ilość szpiegów do ZSRR. Uprowadził pana Mac Neil'a — oświadczył min. Wyszyński — że dla takiej publiczności nie otworzymy ani drzwi ani okien; drzwi i okna otwieramy zawsze, ale tylko dla czystego powietrza.

Odpowiadając na zarzut Austina, jakoby ZSRR nie życzył sobie współpracy kulturalnej z USA, min. Wyszyński wskazał na oburzające postępowanie w stosunku do 6 delegatów ZSRR i 5 delegatów Ukrainy, którzy przybyli w 1946 r. na III Kongres Słowian Amerykańskich do Nowego Jorku.

Delegatami tymi, wśród których był poeta Korniejuk, prof. Gorbunow, kilku generałów, artyści i dziennikarze — proponowano zarejestrowanie się w charakterze „agentów obcego państwa”, lub natchemistowe opuszczenie USA. Ze względu na te wyjątkowe „gościńności” dep. stanu i min. sprawiedliwości USA opuścili oni oczywiście teren Stanów Zjednoczonych.

W marcu 1949 r. przybyli do Nowego Jorku na Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju delegaci radzieccy, wśród których znajdował się kompozytor Szostakowicz, pisarz Fadiejew, reżyser filmowy Gerasimow i inni. Delegatami tymi natychmiast po kongresie polecono opuścić USA, zabraniając im występów artystycznych w Stanach Zjednoczonych.

Skarżąc się panowie — powiedział Wyszyński, że nie chcemy rzekomo utrzymywania kontaktów kulturalnych, lecz w rzeczywistości je z wszelkiego rodzaju zdradcani i renegatami typu Krawcenki, których przeciwstawia Związkowi Radzieckiemu. Jeżeli pan Austin na prawdę żechce utrzymywać stosunki kulturalne z ZSRR — odpowiemy wzajemnością. Utrzymujemy współpracę kulturalną i naukową z Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Albanią, Bułgarią, Finlandią, Chinami Ludowymi, Włochami, Szwecją, Niemcami i wschodnimi, Belgią, Koreańską Republiką Ludową, Pakistanem, gdzie teraz znajduje się delegacja pisarzy radzieckich. Jakże więc macie, panowie, prawo powtarzać brudne oszczerstwa goebbelsowskie o tzw. „żelaznej kurtynie”? Posyłamy nasze delegacje do wszystkich krajów, gdzie przyjmują się nas jak przyjaciel, gdzie nie przeciwstawia nam się rozmaitych panów Krawcenko i gdzie nie usiłuje się nas szkalować.

Z kolei mówca odparł dalsze insynuacje Mac Neil'a i w zakończeniu oświadczył: **Pozwólcie panowie, że na tym skończę. Jestem bardzo wdzięczny panu przewodniczącemu, że tylko raz przerwał moje przemówienie — i to niefortunnie.**



Plaćć i wymagają

Niedawno bawiła w Szwecji grupa senatorów amerykańskich z sen. Thomasem na czele. Goście wyrazili publicznie swe niezadowolenie z doznanego przyjęcia, głosząc wszem wobec, że Szwedzi okazali się niegościnni, nie wydali bowiem ani jednego oficjalnego przyjęcia na cześć senatorów.

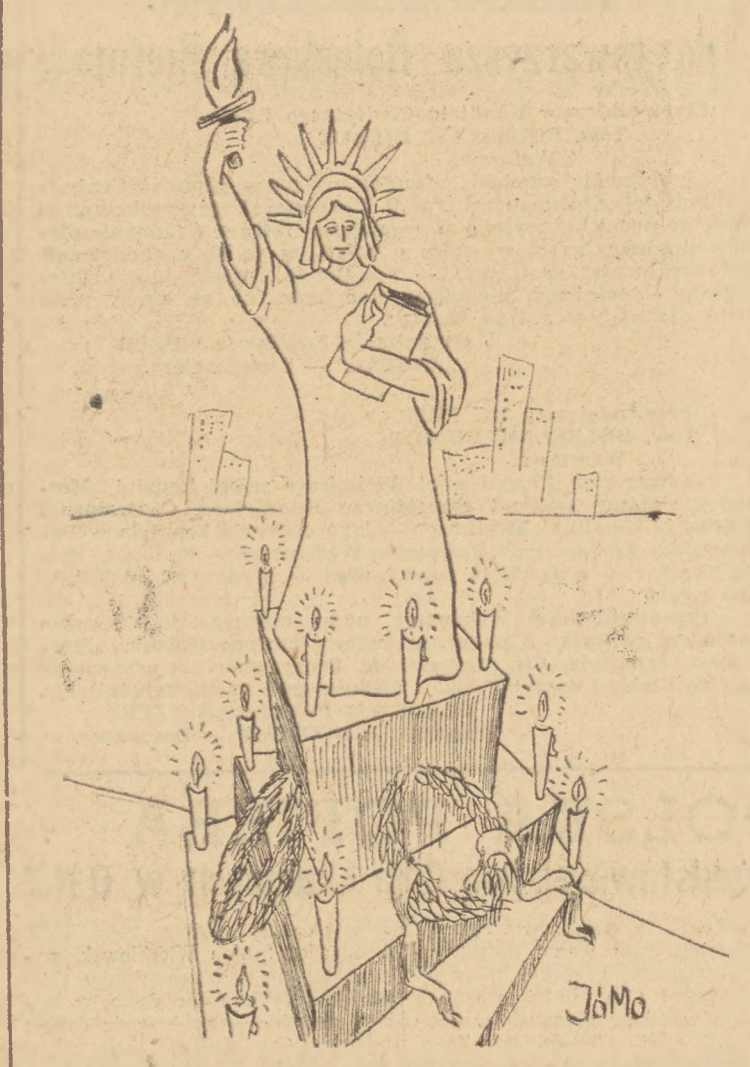
Reakcyjna gazeta szwedzka, „Dagens Nyheter”, wyrażnie przeobraziła gniewem amerykańskiego „dobroczyńcy”, nie szczędzi wyrzutów pod adresem rządu szwedzkiego. Usiłuje ona przekonać szwedzkie sfery oficjalne, że lepiej przesadzić w objawach służalczości, niż okazać niedostateczną czelobitość. Bo przecież komisja senatorów mogłaby wstrzymać wypłatę funduszy w ramach planu Marshalla.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Associated Press, senator Thomas posunął się tak daleko, że nazwał każdego Szweda w mundurze wojskowym — szpiegiem.

Wobec tych niestychających obelg, nawet niektóre prawicowe gazety szwedzkie straciły cierpliwość. Gazeta „Stockholms Tidningen” pisze np.: „Na podobne oświadczenie każdy Szwed ma spokojną i niedwuznaczną odpowiedź: Jest pan, panie senatorze, impertynencją i kłamcą”. Zachowanie się senatorów amerykańskich w całej tej historii nie może nikogo dziwić. Bo czegoż właściwie chcą od Thomasa szwedzcy dziennikarze burżuażni?

Thomas płaci i wymaga. Żąda, aby za jego dolary czepkowali mu męzowie stanu krajów zmarszallizowanych. Od dawna już przyzwyczaili się poczynać sobie w krajach zmarszallizowanych, jak w pobitych prowincjach.

JERZY KOWALEWSKI



Według wiadomości, które nadeszły ostatnio z Ameryki, Dzień Zaduszny w Nowym Jorku obchodzone w powyższy sposób.

Imperializm amerykański a Trizonia

W pierwszej połowie listopada odbyła się w Paryżu 3-dniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Na konferencji tej omawiano przede wszystkim wytyczne polityki trzech mocarstw zachodnich w Niemczech, jak również kwestie związane z dalszą polityką w Chinach i Jugosławii.

Fakt zwołania tej konferencji jest dowodem potrojnemu krachu polityki państw zachodnich w Europie i Azji. **Pierwszy krach** — to historyczne zwycięstwa narodu chińskiego, drugi — to proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, trzeci zaś — haniebny krach — to zdemaskowanie faszystowskiej klki Tito-Rankowicza jako agentury imperializmu amerykańskiego.

Opublikowany po konferencji paryskiej komunikat świadczy, że ośrodkiem uwagi uczestników konferencji była kwestia niemiecka. Mówi o tym również fakt, że w konferencji wzięli udział trzej wysocy komisarze państw zachodnich w Niemczech — Mac Clay, Robertson i Francois Poncet.

Jak wynika z komunikatu, zasadniczy cel konferencji polegał na narzuceniu Anglii i Francji amerykańskiego planu przeistoczenia Niemiec zachodnich w bazę agresji, pod nieograniczoną kontrolą amerykańską. Zasadniczymi składnikami tego planu są: całkowite zaniechanie rozbiórki niemieckich fabryk przemysłu wojennego, włączenie Niemiec zachodnich do bloku północno-atlantyckiego i rozciągnięcie amerykańskiej kontroli nie tylko nad przemysłem Zagłębia Ruhry, ale nad całym przemysłem zachodnio-europejskim.

Konferencję trzech, poprzedziła specjalna narada Achesona z Schulmanem, w toku której sekretarz stanu USA sformułował ultimatywne żądania Stanów Zjednoczonych wobec Francji. Podczas konferencji paryskiej — w momencie kiedy program amerykański został już dokładnie sprecyzowany — zwołano też nadzwyczajną sesję rządu francuskiego.

W wyniku tego forsownego urabiania francuskich kół rządzących nastąpiła ponowna konferencja rządu francuskiego — program amerykański został przezeń w zasadzie zaakceptowany.

Co oznacza dla państw zachodnio-europejskich przyjęcie programowych żądań imperialistów amerykańskich odnośnie Niemiec? Oznacza zaniechanie rozbiórki fabryk przemysłu wojennego, oznacza od-

rodzenie agresywnych sił imperializmu niemieckiego w Niemczech zachodnich, wskutek czego zaczynają one zagrażać bezpieczeństwu Francji, Holandii, Belgii i innych państw zachodnio-europejskich.

Już obecnie zachodnio-niemiecka produkcja stali przekracza produkcję Francji. Zaniechanie demontażu umożliwi monopolistom niemieckim znaczne wzmocnienie produkcji wojennej Zagłębia Ruhry. Fabryki Thyssena np. otrzymają pozwolenie podjęcia pracy, w wyniku czego produkcja stali na terenie Zagłębia Ruhry przekroczy obecny poziom maksymalny — 11 milionów ton i dojdzie do 14 — 15 milionów ton rocznie.

W oparciu o przeistoczone w amerykańską kolonię Niemcy zachodnie, imperializm amerykański usiłuje podporządkować sobie całą Europę zachodnią, która również — w myśl planów amerykańskich — podlega wojennym — powinna się przeistoczyć w domenę Stanów Zjednoczonych.

Jak wyjaśnił amerykański wysoki komisarz Mac Clay, kontrola amerykańska obejmować ma nie

tylko ciężki przemysł Zagłębia Ruhry, ale również Belgii, Holandii, Luxemburgu, a nawet okręgu przemysłowego Sheffield (w Anglii).

Tak wyglądają plany imperialistów amerykańskich w odniesieniu do Niemiec i Europy zachodniej. Jednakże na drodze do realizacji tych planów stoją narody Europy, które nie chcą stać się mięsem armatnim w rękach monopolistów amerykańskich.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej świadczy, że naród niemiecki odrzuca amerykański plan przeistoczenia Niemiec w ognisko agresji i bazę dla realizacji ekspansji amerykańskiej w Europie. Demokratyczne siły narodu niemieckiego budowały fundament pod zjednoczone, demokratyczne, milujące pokój Niemcy, wnosząc swój wkład w dzieło utrwalenia pokoju na kontynencie europejskim. Wola narodów europejskich, ich dążenie do pokoju, stanowi rejonem, że amerykańskie plany agresywne w Europie skazane są na całkowitą porażkę.

D. MIELNIKOW

Z podróży po Niemieckiej Republice Demokratycznej

NOWY DUCH W SZKOŁACH

Fakty z życia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, o których opowiadamy po powrocie grupy dziennikarzy polskich z Niemiec, wywołują duże i zrozuńalne zainteresowanie. Ludzie w Polsce z zadowoleniem przyjmują do wiadomości, że nie ma już w Niemczech wschodnich ani monopolistów w rodzaju Flicka czy Siemensa, ani junkrów — zakamieniałych wrogów naszego narodu i wszystkiego co postępowe. Z zadowoleniem dowiadują się również ludzie u nas, że ze starożytności, hitlerowskiego aparatu państwowego nie pozostało nic w wschodnich Niemczech kamienia na kamieniu.

To są wszystkie fakty pomysłne, fakty wskazujące na to, że w Niemczech wschodnich dokonują się rzeczywiście rewolucyjne zmiany, które do gruntu przekształcają oblicze tego kraju w dziedzinie politycznej i ekonomicznej.

Ala ludzie, którzy z zadowoleniem dowiadują się o tych faktach politycznych i ekonomicznych, pragną wiedzieć znacznie więcej. Pragną dowiedzieć się, co myślą ludzie w Niemieckiej Republice Demokratycznej, pragną dowiedzieć się, jak dalece ich sposób myślenia odbiega już od sposobu myślenia i działania, który zaprezentowali nam hitlerowcy w czasie okupacji. Pytanie to jest słuszne i zrozumiałe. I żeby odpowiedzieć na nie, trzeba przede wszystkim

przyjrzeć się temu, co się dzieje w szkołach niemieckich.

Nie trzeba dowodzić — każdy z nas rozumie to sam — że takim jest społeczeństwo, jaka jest szkoła. Takimi będą Niemcy, jakimi wychowa ich szkoła. Hitlerowskie i przedhitlerowskie szkoły wychowywały ludzi, uważających, że Niemcy są powołani do rządzenia całym światem, że Niemcy są ponad wszystkim i wszystkim powinnno się podporządkować Niemcom, że wreszcie wojna jest najwyższym i najświętszym powołaniem ludzkości. Już po pierwszym wystąpieniu nowoczesnego imperializmu niemieckiego — po napadzie na Francję w 1870 r. mówiło się w Niemczech, że wojnę z Francją wygrał pruski nauczyciel. Było w tym powiedzeniu wiele prawdy. Nacjonalistyczne i militarystyczne, faszystowskie i rasistowskie wychowanie wydało straszliwe owoce. W szkołach niemieckich kuto ideologiczną broń agresji, niemiecki groźna niż bron, wytwarzana w zakładach Kruppa czy I. G. Farbenindustrie.

Wiemy już, co się stało z fabrykami I. G. Farbenindustrie w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Czy zmieniło się coś w szkołach i wychowaniu? Tak jest! Zmieniło się bardzo wiele. Zmieniło się wszystko. Zmienił się nauczyciel, uczniowie, programy i podręczniki. Zmienił się duch w szkołach. Szkoły przestały

być filią koszar czy fabryk broń. Stały się miejscem, w którym wychowuje się ludzi miłujących pokój i postę.

Kiedyś mówił ludzom w Polsce o rewolucji w szkolnictwie wschodnich Niemiec, spotykałem nieraz z wyrazami powątpiewania. Czy możliwe jest dokonanie w tak krótkim czasie tak radykalnej zmiany? Kto miał tyle sił, tyle uporczywości i stanowczości, ile potrzeba dla dokonania tego rodzaju rewolucji w wychowaniu?

Otoż trzeba powiedzieć, że znaleźli się w Niemczech ludzie, którzy zdobyli się na bezwzględność, energię i dalekowzroczność, potrzebną, żeby doświadczyć w ciągu kilku miesięcy wysadzić w powietrze cały gmach starego pruskiego i nacjonalistycznego, militarystycznego i rasistowskiego systemu wychowania i przystąpić do budowy na jego gruzach całkowicie nowego, demokratycznego i pokojowego systemu wychowania. Ludźmi tymi byli przedstawiciele radzieckiej administracji okupacyjnej i niemieccy demokraci, wśród których największą aktywność i najwięcej energii w dzieło budowania nowego systemu szkolnego rozwinięli dawni komunisti.

Chciałbym zacytować parę fragmentów z materiałów obowiązujących w szkołach republiki, a ilustrujących ducha, w jakim wychowuje się obecna młodzież.

Oto, czego się uczy młodzież niemiecka o pierwszym rozbiórze Polski: „Twórcą duchowym pierwszego rozbioru Polski był król

pruski Fryderyk II”. „Po zagrabieniu Śląska ze wszystkimi konsekwencjami, jakie fakt ten pociągnął, zagrabienie Polski umożliwiło zatriumfowanie w Europie uprawianej przez rządy czyste polityki przemocy”. „Za początkowanie uciśku polskiej niezapowiedzianej narodowej fatalne następstwa dla dalszego rozwoju Niemiec”.

Oto czego się uczy młodzież niemiecka z pism wielkiego myśliciela niemieckiego, którego nauki dopiero od 1945 r. zdobyły sobie wstęp do szkół (ale tylko w Niemczech wschodnich), z pism Karola Marksa: „Zbudowanie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem zbudowania demokratycznych Niemiec”. Młodzież niemiecka uczy się z pism Karola Marksa o konieczności rewolucji agrarnej w Polsce — dowiaduje się też, że nie jest ona możliwa „bez jednoczesnego zdobycia egzystencji narodowej, bez posiadania przez Polskę Wybrzeża i ujścia rzek polskich”. (Podkreślenia weszły nasze — Redakcja).

Czy nauki te są podobne do nauk, którymi karmiono młodzież niemiecką w szkołach kaiserowskich, weimarskich i hitlerowskich? Nie! Są one z gruntu inne; są przeciwstawieniem tamtych naukom. Różnica między tymi naukami, a dawnymi nacjonalistycznymi i militarystycznymi „naukami” — dobrze charakteryzuje różnicę między Niemiecką Republiką Demokratyczną a starymi Niemcami.

GŁOS MŁODYCH

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Stronników Ludowych ZMP-owcy z Wejherowa zasadzili las



Młodzież kaszubska, zorganizowana w kole miejskim ZMP w Wejherowie, doceniając znaczenie połączenia się stronnictw ludowych, postanowiła uczcić Kongres Zjednoczeniowy SL i PSL przez zalesienie 1 ha lasu

13 bm. wszyscy wymaszerowali do leśniczówki Nanice i ze śpiewem przystąpili do pracy. Mimo dżdżystego dnia ZMP-owcy zalesili o 25% więcej terenu, niż ustalono w planie

POWAGNE ZADANIA nowych komitetów uczelnianych FPOS

Konferencje Uczelniane, które odbyły się 19 i 20 bm. w Akademii Lekarskiej, Politechnice Gdańskiej oraz Wyższej Szkole Handlu Morskiego powołały Komitety Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

Fakt powołania Komitetów jest poważnym krokiem naprzód w budownictwie jednolitego frontu młodzieży, skupiającego młodzież akademicką dookoła sprawy budowy kraju i walki o postęp i pokój.

Komitet Uczelniany jest najniższą jednostką organizacyjną FPOS — działającą na terenie uczelni.

Naczelnym zadaniem Komitetów jest troska o stworzenie jak najlepszych warunków nauki, o wychowanie nowego typu studenta. Przez zwalczanie szkodliwych, pseudonaukowych teorii, komitety mobilizować będą całą młodzież do walki o rzetelną wiedzę. Komitet Uczelniany zajmuje się poza tym poważnym zadaniem przydzielania stypendiów, miejsc na wczasach, kontrolą nad stołówkami i domami akademickimi.

Ostateczny cel pracy komitetów — to stworzenie takich warunków, które umożliwią całkowite zarówno organizacyjne jak i ideologiczne zjednoczenie akademickiej młodzieży demokratycznej w Zrzeszenie Studentów Polskich. (wid.)

Młodzieżowe Brygady Pracy podnoszą jakość i tempo produkcji

Zakład Elektrotechniczny Nr 1 Dyrekcji Państw. Przemysłu Miejsowego na woj. gdańskie mieści się przy ul. Wajdeloty 16 we Wrzeszczu. Pomimo, że pracuje tam 106 przedstawicieli młodzieży i istnieją warunki na założenie brygad produkcyjnych koło ZMP liczy zaledwie 37 członków i nie rozwija żadnej działalności.

Przewodniczącą koła — kol. R. Krawczyk i skarbnik — kol. Derkacz, nie wiedzą jak pracować, chociaż mają ku temu szczerą chęć.

Młodzież nie potrafi sama zwalczyć łazikowstwa, spóźniania się do pracy (nikt tego nie kontroluje), brak jej inicjatywy i wiary we własne siły.

W dyskusji na temat planu pracy mówi się o świetlicy,

Poniżej zamieszczamy pierwszy artykuł dyskusyjny na temat „Jaka będzie nasza gazetka ścienna?”. Sprawa ta jest ważna i interesuje młodzież pracującą w fabrykach, jak też i wszystkich uczniów i studentów. Sądzymy, że wiele koleżanek i kolegów wypowie się na ten temat, podzieli doświadczeniami i może w ten sposób nauczymy się dobrze redagować naszą gazetkę ścienną.

Zagadnienie gazetki ściennych, wielokrotnie poruszane na łamach prasy, jak dotychczas doczekało się praktycznego i właściwego rozwiązania w środowiskach młodzieży, tylko w nielicznych wypadkach. Nie świadczy to bynajmniej o tym, że jest to mało ważna dziedzina pracy organizacyjnej, ale o braku jasnej, skryształizowanej koncepcji. Powiedzmy sobie szczerze — nasze gazetki są na ogół nudne i nieciekawe, suche, pisane „stylem urzędowym”, brak w nich po prostu życia, którego koleżanki i koledzy z zespołów redakcyjnych nie umiemy, czy nie mogą dostrzec. Niepowodzenie gazetki spowodowane jest najczęściej ich treścią. Tu należałoby poczynić zasadnicze zmiany.

TEMATYKA GAZETKI
Trzeba przede wszystkim zarzucać całkowicie umieszczenie streszczeń artykułów z dzienników i tygodników. W tym bowiem leży jedna z przyczyn nieczytelności gazetki.

Jako przykład podam, iż na jednej z uczelni na 6 wychodzących gazetek — 5 umieszczono długie artykuły o konkursie chopinowskim. Sam konkurs był omawiany przez wszystkie ośrodki informacyjne w Polsce, a więc pisma, radio i film. W gazetce ściennej artykuł na ten temat ukazał się dużo później. Czy ktoś ten artykuł czytał?

Jasne, że nikt. Wystarczy, że zobaczysz tytuł.

Czy wobec tego gazetka nie ma w ogóle poruszać zagadnień ogólnych?

noświatowych, czy ogólnokrajowych? Nawet musi! Tylko w innej formie, nie kopiując prasy, radia, czy filmu.

Gazetka musi posiadać określony cel, jak podniesienie poziomu produkcji, współzawodnictwo pracy, spółdzielczość, samopomoc w nauce, szkolenie ideologiczne itp. zadania, specyficzne dla środowiska, w którym wychodzi.

Gazetka powinna publikować np. nazwiska przodowników i racjonalizatorów pracy, najlepiej uczących się itp.

Dalszym elementem gazetki jest jej strona rozrywkowa w po-

Imponujący bilans osiągnięć junaków SP

Na terenie woj. gdańskiego pracowało 8 brygad młodzieżowych Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Tysiące m³ odwalonych gruzów, tysiące ha ziemi wydartej wodzie na Żuławach, nowe boiska sportowe, miliony złotych zaoszczędzonych państwu, oto osiągnięcia junaków „SP”.

W okresie trzech turnusów br. brygady „SP” woj. gdańskiego przepracowały do dnia 15 października br. 837,368 roboczogodzin. Brygady 31, 32, 38 i część 19 pracując przy odwadnianiu Żuław pogłębiły i oczyściły łącznie 2,159,357 m³ rowów melioracyjnych. Brygada 18 usunęła i usypała przy budowie autostrady

gotowania się do realizacji planu 6-letniego.
Kol. kol. Krawczyk i Derkacz powinni zwołać zebranie nowo wybranego zarządu koła, przedyskutować przyczyny dotychczasowej bierności, wejść w porozumienie z sekretarzem organizacji podstawowej PZPR i spróbować raz wreszcie dobrze zorganizować pracę. Warto też aby wszyscy członkowie koła przeczytali artykuły pt. „Czy tak o sprawach produkcyjnych?” „O brygadach produkcyjnych w Zakł. Wyrób. Kutech w Cieśzynie”. „Jak musimy walczyć o podniesienie produkcji”, które zamieszczone były w Miesięczniku Instrucyjnym.

Dobrze byłoby również nawiązać kontakt z któryś z lepiej pracujących kół fabrycznych i skorzystać z jego doświadczeń.
Należy również zwrócić się do Zarządu Dzielnicego ZMP, który jest odpowiedzialny za to, jak postawiona jest praca wszystkich kół jego terenu.
Koleżanki i koledzy z Dyr. Państw. Zakł. Przemysłu Miejsowego — sprawa jest b. pilna i wymaga jak najszybszego rozwiązania. Pamiętajcie, że od was także zależy jakość i tempo produkcji.
Istnieją przecież doskonale pracujące fabryczne koła ZMP, jak np. koło stoczniowców w Gdańsku, przy PKP Trojan. PKP w Tczewie, w Zakładach Budowy Mostów w Malborku, które troszczą się o dobro społeczne.

Młodzieżowe Brygady Produkcyjne mają już za sobą duże osiągnięcia i trzeba dążyć do założenia ich w każdym zakładzie pracy. (J.P.)

staci felietonów, satyr, karykatur, piosenek. Warunkiem ich zamieszczenia jest związek z celami numeru, z jego tematyką. Często dobry felieton lepiej spełni swe zadanie, niż długi, poważny artykuł.

PRACA ZESPOŁU REDAKCYJNEGO

Oczywiście, że tak wydawana gazetka wymagać będzie innych metod pracy zespołu, niż dotychczas. Najważniejszą cechą tej pracy będzie planowość. I to zarówno jeśli chodzi o zakres treści, zakresu działania oraz zadań i celów gazetki, jak i terminów wydania nowych numerów.

Oprócz ogólnego planu projektuwanego na dłuższy okres, zespół redakcyjny, po ukazaniu się gazetki, powinien opracować szczegółowy plan następnego numeru.

Artykuł niniejszy nie jest receptą na redagowanie gazetki ściennych. Pewne bowiem zagadnienia ważne w jednym środowisku, mogą się okazać mniej istotne w drugim.

Bezspornym jednak jest fakt, że dobra gazetka to ta, która żyje życiem swojego środowiska. (wid.)

Idźmy ich śladem

Kol. Franciszek Balin urodził się w 1927 roku w Strzeczku pow. morski. — jest synem robotnika rolnego. Do



niedawno pracował w PGR w Petkowie (pow. Wejherowo) w majątku, w którym przed wojną za wynagrodzenie 17 zł miesięcznie zatrudniony był jego ojciec.

Kol. Balin uzyskał 682 proc. normy i był jednocześnie przewodniczącym miejscowego koła ZMP. Obecnie jest on uczniem Szkoły Organizacyjnej ZMP w Sopocie. (J.P.)

SP przejmuje Przysposobienie Rolnicze młodzieży wiejskiej

Powszechna organizacja „Służba Polsce” przejęła od Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Przysposobienie Rolnicze Młodzieży.

Obecnie cała kadra P. R. w terenie jest już pod kierownictwem „SP”. Normalne kursy Przysposobienia Rolniczego, które obejmują młodzież wiejską obojga płci w wieku od 16 — 18 lat, rozpoczyna się w styczniu 1950 r.

Przejęcie od Min. Rolnictwa i Reform Rolnych Przysposobienia Rolniczego Młodzieży przez „Służbę Polsce” — organizację mającą tak poważne osiągnięcia — przyczyni się do dalszego upowszechnienia oświaty rolniczej.

Zobowiązania uczniów szkół handlowych w związku z planem 6-letnim

Młodzież Liceum Administracyjno-Handlowego we Wrocławiu w inicjatywy ZMP zobowiązała się do rozpoczęcia planu 6-letniego, dwutygodniową pracą w okresie przedświątecznym w handlu społecznym, oraz przy sporządzaniu remanentów w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych.

Jednocześnie młodzież wrocławska wezwała do naśladownictwa uczniów i uczennice wszystkich szkół handlowych, administracyjnych i pokrewnych do pójścia w jej ślady.

Odpowiadając na wezwanie młodzieży Państwowego Liceum Spółdzielczego w Gdańsku — Wrzeszczu, zobowiązała się do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby w sklepach państwowych i handlowych.

Dokształcamy się słuchając wykładów Wszechnicy Radiowej

Polskie Radio w porozumieniu z Min. Oświaty zorganizowało w ub. roku „Wszechnicę Radiową”. Jest to nowa forma prac oświatowych, która łączy nauczanie przez radio z nauczaniem korespondencyjnym, za pomocą skryptów, zawierających treść wykładów wygłoszonych, przez radio.

Nauka trwa 2 lata. Wykłady dla pierwszego roku są wygłaszane codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt o godz. 21.10.

Wszelkich danych o organizacji i pracy zespołu dyskusyjnego udziela referaty oświatowe zarządów powiatowych i miejskich ZMP. J. P.

Współzawodnictwo o tytuł „przodującej wachty okrętowej” wśród marynarzy-komsomolców

W końcu września motorowiec „Kafur Mamedof”, w drodze z Astrachania, zawinął do Baku. Był to jeden z ostatnich rejsów przed zakończeniem rocznego planu przewozów.

ZALOGA ODRABIA ZALEGŁOŚCI

Statek wyszedł wiosną z kapitalnego remontu z dwumiesięcznym opóźnieniem. Dwumiesięczne zatrzymanie w remoncie, to 10 straconych rejsów, to tysiące ton nieprzewiezionego ładunku. Zalogę motorowca umiała jednak zorganizować pracę w ten sposób,

by odrobić zaległości i stworzyć warunki dla terminowego wykonania planu przewozów.

Sprzył temu rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Zalogę statku stanowili komsomolcy. Współzawodnictwo rozwinięte się szczególnie po jedenastym zjeździe WLKSM. Młodzi marynarze podjęli walkę z trudnościami, przewyżczali je, uzyskiwali wciąż nowe osiągnięcia w zwycięskiej walce o plan.

Komsomolcy zwracali się niejednokrotnie do kapitana z zapytaniem: „Co trzeba zrobić, aby „Kafur Mamedof” został statkiem-przodownikiem?”. Kapitan Kotow odpowiadał wówczas: „Na leży przede wszystkim dobrze pracować”. — „Jak Aleksander Czutkich!”, — podchwytowała wówczas młodzież.

O TYTUŁ PRZODUJĄCEJ WACHTY

Na statku zostały szczegółowo rozpracowane warunki socjalistycznego współzawodnictwa pracy o tytuł „przodującej wachty okrętowej”. Marynarze stawiali się coraz bardziej wymagający w stosunku do siebie. Za przodowników uważano tylko tych, którzy przestrzegali zasad technicznej eksploatacji, służyli na statkach i dyscypliny.

Marynarze pracowali zespołowo. W całej pełni wyudałniała się wówczas ich koleżeńskość, inicjatywa i wola zwycięstwa. Przed przejściem wachty sprawdzano umocowanie ładunków, stan urządzeń, temperaturę smarów, wody i gazu. Po zakończeniu pracy wie- le czasu poświęcano na naukę,

pogłębianie wiadomości o stanie i pracy urządzeń mechanicznych.

Po upływie pierwszego miesiąca współzawodnictwa, na statku zaszły olbrzymie zmiany. Marynarze zaczęli od siebie wymagać znacznie więcej, wzrosło ich poczucie odpowiedzialności za powierzone zadania. Nie zdarzył się ani jeden wypadek złamania dyscypliny pracy. Statek znajdował się w stanie nieskazitelnej czystości, zwiększyła się przy tym oszczędność paliwa i smarów.

NOWE MOŻLIWOŚCI

Ujawnione zostały poza tym nowe rezerwy, mające olbrzymie znaczenie dla wykonania zadań transportowych. W ciągu miesięcy letnich statek przewoził na przemiał zboże, drzewo i sól. Trzeba było troskliwie przygotowywać luki do każdorazowego przyjęcia ładunków. Przygotowania te były wykonywane w czasie podróży. Np. po zawinięciu do portu Machacz-Kała, w dniu 13 sierpnia, marynarze po upływie 15 minut rozpoczęli załadunek zboża i zaoszczędzili w tym wypadku 13 godzin postoju statku. Troska o marny czas pozwoliła również na zaoszczędzenie czasu każdorazowej podróży. Dokładne układanie ładunków zwiększyło możliwości przewozowe statku.

W ten sposób „Kafur Mamedof” mógł wykonać dodatkowe rejsy. Współzawodnictwo na motorowcu znalazło naśladowców w wielu innych statkach Morza Kaspijskiego. Jednakże „Kafur Mamedof” nie oddał pierwszego miejsca w tej walce, utrzymując tytuł przodującego statku.

W. N. KOTOW.

W akademickiej stołówce

Przysłowia nie zawsze są mądrością narodów...



W stołówce Bratniej Pomocy Studentów Akademii Lekarskiej widać napis: „Plenus venter non studet libenter” (z pełnym żołądkiem niechętnie się studiuje). Złośliwi twierdzą, że przysłowie to stanowi motto każdego jadłospisu.

Uchwały III Plenum KCPZPR pomogą aktywowi partyjnemu Wybrzeża w walce z wrogiem klasowym

DALSZE NARADY POWIATOWE W WOJ. GDANSKIM

W numerze wczorajszym zamieściliśmy część sprawozdań z narad aktywów powiatowych, poświęconych omówieniu referatu tow. Bolesława Bieruta na III. Plenum KC PZPR. Poniżej podajemy przebieg dalszych narad powiatowych.

W Pruszezu

Na zebranie aktywów partyjnego pow. gdańskiego przybyło do Pruszezu około 200 towarzyszy ze wszystkich gmin. Po zagajeniu zebrania przez sekretarza Komitetu Powiatowego tow. Kopale, referat wygłosił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Holod. W ożywionej dyskusji zabrało głos 20 towarzyszy.

Tow. Batarowski z Nowego Dworu wskazał na niedociągnięcia w pracy niektórych sekretarzy organizacji partyjnych w Nowym Dworze, jak również na wroga działalność ludzi, których jedyną myślą jest szkodzić Polsce Ludowej. „Taki np. ks. Zajac — mówił tow. Batarowski — rozsiewa plotki o grożącym braku artykułów spożywczych i radzi robić zapasy. Wroga działalność przejawia również w gminnej spółdzielni SCH ob. Nowak, który dezorganizuje pracę spółdzielni i nie stara się o towary potrzebne dla wsi”.

Tow. Kosiński z Ostaszewa podkreślił konieczność wyrugowania z PGR-ów przedwojennych dziedziców, którzy nie wykazują żadnej staranności, a wprost przeciwnie zaniebierają administrację przez siebie majątki. Stanowiska te należy obsadzać robotnikami rolnymi, przeszkolonymi w Szkole Administracji Rolniczej w Eiblagu.

Tow. Górecki mówił o szkodliwej roli wójta z Ostaszewa, notorycznego pijaka, którego nie powstrzymuje od pijaństwa nawet to, że jest członkiem partii. Mówca wskazał na słusność decyzji wojewódzkich władz partyjnych, które zatwierdziły usunięcie z partii sekretarza Komitetu Gminnego w Ostaszewie Zdroika oraz jego kompanów Baranowskiego, Siudę i Adamczyka za próby terroryzowania i straszenia chłopów. (Wis.)

W Łęborku

W naradzie aktywów w Łęborku, na której referat omawiający dorobek ideologiczny III Plenum wygłosił kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. Krupa, brało udział 270 towarzyszy.

Dyskusja była odzwierciedleniem tego, jak zagadnienia omówione przez tow. Bieruta, przedstawiają się w praktyce terenowej. Wiele uwagi poświęcono sprawom wsi i działalności niedostatecznego dotychczas wroga, który czyni wszystko, by podważyć idee socjalistycznego przekształcenia wsi polskiej.

Zmiana adresu Ligi Morskiej

Biuro Obwodu Ligi Morskiej zostało przeniesione z „Ośrodka Turystycznego” do lokalu w „Rivierze”, Gdynia ul. Zawiszy Czarnego 1 — pokój nr 6, telefon nr 27-63.

Tow. Kazimierz Zajackowski

W dniu 19 bm. zmarł w Warszawie tow. Kazimierz Zajackowski, członek egzekutywy organizacji partyjnej PZPR przy MZK GG w Gdańsku.

Syn, piaskarza wiślanego z Warszawy, wcześniej rozpoczął działalność w ruchu rewolucyjnym, pracując jako ślusarz w parowozowni na Woli, a następnie w fabryce „Lilpop” w Warszawie.

Natychmiast po wyzwoleniu wstąpił do PPR i w początku 1946 roku skierowany zostaje do Gdańska, gdzie rozpoczyna pracę w MZKGG w charakterze prezesa. Bierze czynny udział w życiu partyjnym, tworząc mocne podstawy miejscowej organizacji. Wyroźnia się także w pracy zawodowej i wkrótce zostaje mianowany naczelnikiem trakcji tramwajowej. Jest radnym MRN w Gdańsku i członkiem egzekutywy komitetu zakładowego.

W zmierznię organizacji partyjnej na PZPR przy MZKGG i klasa robotnicza Gdańska traci oddanego, w walce i pracy, towarzysza. 12.12.46.

Tow. Niezabutowski stwierdził, że wróg, który wkrada się do administracji w PGR usiłuje go rozsadzić i zahamować ich pracę. Aktyw partyjny tolerował dotychczas wielu ludzi, realizujących linie ataku na PGR, jak np. dyrektora zespołu Łabud, obszarznika hrabiego Chylezyńskiego. Tow. Untasik przytoczył znane sobie fakty z woj. szczecińskiego, gdzie byli obszarznicy, administrator i kasjer z zespołu Grabkowo awansowali na naczelne stanowiska w Okręgowym Zarządzie PGR.

Tow. Lenartowicz wykazał, że brak czujności umożliwiał wrogiom klasowym, zatrudnionym na punktach skupu żywności podrywać zaufanie do władz i gospodarki państwa ludowego przez oszukiwanie chłopów na wadze i cenie.

Poddano również ostrej krytyce niewłaściwy styl pracy wielu naszych towarzyszy. Karzygodne wygodnictwo, prowadzące w konsekwencji do oderwania się od mas i do uspienia czujności.

Zrozumienie wychowawczej i mobilizującej roli samokrytyki wykazał tow. Kobiela, który stwierdził, że aktyw leboński nie wypełnił do końca nałożonych na niego obowiązków. Zlekceważył m. in. znaczenie działalności agitatorów partyjnych, pozostawiając ich samym sobie. „Za mało pracujemy nad sobą” — mówił tow. Kobiela — nie dokształcamy się i dlatego nasza praca partyjna jest za mało wydajna, dlatego też wlecze się w ognie wypadków. Wielu z nas uważa, że jesteśmy autorytetami, którzy nie wolno krytykować, a taki stosunek do krytyki jest w naszej partii niedopuszczalny”.

Również samokrytycznie wystąpił tow. Sadowski, stwierdzając, że aktyw leboński rejestruje jedynie przejawy działalności wroga, nie umie natomiast jej należycie przeciwdziałać.

W Kościerzynie

Na naradzie aktywów powiatowego PZPR w Kościerzynie, referat wygłosił tow. Kalinowski, który omówił dorobek ideologiczny III Plenum KC PZPR, podkreślając ważne zadania, jakie w związku z tym, stanęły przed organizacją partyjną. Szczególny nacisk mówca położył na konieczność wzmożenia czujności partyjnej i przeci-

działanie wroga klasowym, którzy usiłują wkradnąć się do aparatu partyjnego i na odpowiedzialne stanowiska państwowe. Przeciwdziałając temu powinien każdy członek partii na swym odcinku pracy.

W ożywionej dyskusji zabierało głos 16 uczestników narady. Sekretarz Komitetu Powiatowego tow. Urbaniak, zwrócił uwagę na stosowaną przez wroga elementy metody rozbijania zgodnej pracy w organizacji partyjnej. Mówca podał jako przykład gromadę Stara Kiszewa, gdzie członkowie partii zostali poróżnieni ze sobą przez obce klasowo elementy. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na Państwowe Gospodarstwa Rolne, gdzie niekiedy prowadzona jest wręcz wroga robota.

Tow. Wojciechowski podkreślił znaczenie szkolenia partyjnego. Członkowie partii muszą nie tylko pisać numerować pisma partyjne, lecz również uczęszczać na kursy szkoleniowe, pogłębiać swoją wiedzę marksistowską, uczyć się odróżniać człowieka związanego z ruchem robotniczym, od wrogów klasy robotniczej.

Tow. Kowalik podkreślił niedociągnięcia w pracy Komitetu Młejkiego w Skarszewach, który nie dopilnował usunięcia wszystkich ludzi obcych klasowo i wrogich z szeregu partyjnych. W tym samym czasie nie zdołano rozbudować organizacji partyjnych w instytucjach, w których konieczne jest zwiększenie wpływu ludzi odpowiedzialnych za

Ponad 20 000 ton towarów na dobę przeładowuje port szczeciński

W porcie szczecińskim daje się odczuwać obecnie wzmożony ruch statków. Wszystkie urzędzenia przeładunkowe pracują pełną parą. Przy jednym tylko niedawno odbudowanym nabrzeżu ładuje się jednocześnie na 4 statki. Dźwigi i windy przenoszą do ładowni statków tysiące worków cementu, cukru i mączki ziemniaczanej. Basen Górniczy zatłoczony jest statkami szwedzkimi, duńskimi i norweskimi, które zawinęły po ładunki węgla. W ciągu

prace, ludzi ofiarnych — członków partii. Brak organizacji partyjnych w „Bekonie”, Banku Ludowym, PCH, w Zakładach Żywności itp. utrudnia i opóźnia usuwanie błędów i niedociągnięć, powoduje utrzymywanie się na stanowiskach ludzi nieodpowiedzialnych, a niekiedy wręcz wrogich. Przykładem tego jest niejaki Chojnacki, przedwojenny pułkownik, który wiele szkody przyniósł swojej gospodarką w PGR.

Tow. Wojciechowski stwierdził, że zdarzają się wypadki, kiedy bogaci chłopcy podają niższe płony, aby otrzymać niższy wymiar podatku, a niektórzy sekretarze organizacji partyjnych nie przeciwdziałają temu. Nic dziwnego zresztą, że działają tak np. w gminie Pogódku, gdzie 70-hektarowy bogacz był sekretarzem Komitetu Gminnego.

Uczestnicy dyskusji szeroko omawiali pracę aparatu spółdzielczego w powiecie. Tow. Lipski stwierdził m. in., że wiele placówek handlowych nie stoi na wysokości zadania. W zarządach spółdzielni znajdują się często niewłaściwi ludzie, którzy zadowolili się tam na wygodnych stanowiskach. Tow. Wilma zwrócił uwagę, że w wielu sklepach spółdzielczych siedzą dawni kupcy, którzy najczęściej ponoszą winę za deficyty, za wadliwą dostawę towaru i zniechęcanie chłopów do spółdzielczości.

Dyskusję podsumował tow. Kalinowski stwierdzając, że aktyw partyjny powiatu kościerskiego zrozumiał uchwały Plenum KC. Poziom dyskusję świadczy też o tym, że obudzona aktywność organizacji partyjnej zapewnia należyte wykonanie zadań, postawionych przed partią.

gu doby z 18 na 19 bm. weszło do portu 20 jednostek, a wyszło 17.

Dzięki wyteżonej pracy robotników portowych oraz rozwojowi współzawodnictwa wzrastają możliwości przeładunkowe portu szczecińskiego. Do niedawna jeszcze rekord przeładunkowy portu wynosił w ciągu doby 17 000 ton. Robotnicy ustanowili nowy rekord — w wysokości 20 000 ton, w tym duże ilości trudnego do załadunku drewna eksportowego. W ostatnich dniach ten nowy rekord został ponownie pobity.

Uczniowie szkół muzycznych na akcję kulturalno-oświatową

W dniu 12 bm. odbył się wieczór artystyczny uczniów Państwowych Szkół Muzycznych w Gdańsku, z którego dochód w wysokości 91 tysięcy zł przeznaczony został na akcję kulturalno-oświatową 333.

Wieczór odbył się w sali Bratnia. Na program produkcji złożyły się liczne utwor-

Z WYŻSZEJ SZKOŁY SZTUK PLASTYCZNYCH
W WARSZAWIE



Na zdjęciu — studentki przy zajęciach praktycznych, modelują piękne figurki z gliny. (Foto-AR)

Kolejarze-przodownicy otrzymali nagrody za przedterminowe wykonanie planu 3-letniego

W Domu Kolejarza w Gdyni odbyła się wczoraj uroczysta akademia, zorganizowana przez Koło ZZZK, Kolejowy Komitet PZPR i Komitet Współzawodnictwa Pracy z okazji przedterminowego wykonania planu trzyletniego.

Po zagajeniu przez dyrektora DOKP — tow. Krynickiego, który powitał delegację marynarzy statku ORP „Błyskawica”, krótkie przemówienie wygłosił członek Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy tow. Witkowski, oraz w imieniu KM PZPR tow. Heneczkowski i przedstawiciel marynarzy tow. Wojtowicz.

W ramach uroczystości tow. Krynicki dokonał wręczenia nagród pieniężnych przodownikom pracy, wśród których czołowe miejsce zajmują tow. Józef Radzyński, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

Dalszymi nagrodzonymi byli: tow. Bronisław Jabłoński, — ślusarz z parowozowni w Łęborku, oraz przodownicy gdynscy z warsztatów elektrycznych ślusarze: Alfons Boyke, Zygmunt Fikalski i Klemens Szymański.

Najliczniejszą grupę nagrodzonych stanowili przodownicy parowozowni gdynskiej: Franciszek Frankowski (tokarz), Feliks Przybylski (tokarz), Bronisław Lubyński, rzemieślnik — specjalista przy hamulcach zespołowych, Franciszek Radziński (ślusarz), Ludwik Zieliński — (ślusarz), Bronon Burczyk (tokarz), Paweł Machuliński (ślusarz), Franciszek Portalski (maszynista I klasy), Franciszek Królikiewicz (maszynista I kl.), Weronika Zienkiewicz (robotnica przy czyszczeniu wagonów), Maksymilian Nadolny (ślusarz), Izidor Cichocki (stolarz), Bronisław Ciemny (ślusarz — kierownik robót), Władysław Szymkowiak (stolarz), Jan Dar-

gacz (ślusarz), Franciszek Cieśliński (spawacz). Na zakończenie akademii odbyły się występy zespołu świetlicowo-artystycznego i koncert orkiestry kolejowej ZZZK.

Szkolą się kadry do walki z alkoholizmem

W dniu wczorajszym w Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej w Gdańsku rozpoczął się dwudniowy kurs szkolenia kadr do walki z alkoholizmem. Udział w kursie biorą 53 osoby, w tym 28 działaczy społecznych, 9 lekarzy i 16 pielęgniarzek. Znaczną część słuchaczy stanowią pracownicy poradni przeciwalkoholowej, którzy na kursie uzupełniają swoje kwalifikacje. Część słuchaczy, przede wszystkim zaś działacze społeczni, skierowani zostaną po kursie do zakładów pracy jako prelegenci. (L)

Teatry

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku, godz. 15.00 — „Zemsta” (przedstawienie szkolne — bilety sprzedane). O godz. 19.30 — „Ożenek”. Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdyni, godz. 16.00 „Młoda Gwardia” (przedstawienie szkolne — bilety sprzedane). Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Sopocie, godz. 19.30 „Szczygły zaulek”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Eksperyment dr. Ehrlicha”, film produkcji amerykańskiej, dowol. od lat 14. Początek seansów: 16, 18, 20 i 21. W niedzielę od godz. 13.30. Wrzeszcz — Capitol — „Śpiewak nieznan”, dowol. od lat 14. Początek seansów: 16, 18, 20, 19, 20, 30; w niedzielę i święta: 13, 15, 30, 18 i 20.30. Sopot — Polonia — „Młodzi barykada”, dowol. od lat 14. Początek seansów: 16, 18 i 20, w niedzielę 14, 16, 18, 30. Sopot — Baltik — „Cezar i Kleopatra”, dowol. od lat 14. Godz. 16, 18, 30, 21. Gdynia — Promień — „Podróż w nieznanie”, dowol. od lat 18. Początek seansów: 16, 20, 30, w niedzielę od godz. 16. Gdynia — Atlantyk — „All Baba i 40 rozbójników”. Film produkcji amerykańskiej. Seanse w godz. 16, 18 i 20. Gdynia — Warszawa — „Bitwa o Stalingrad”, pocz. seansów: 16, 18, 20. Dowol. od lat 14. Gdynia — Gopiana — „Pod dachami Paryża”, dowol. od lat 16. Początek seansów: 16, 30, 18, 20, 30.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na środe, 23 listopada br. 5.10 — Początek audycji, 5.13 — Sygnal czasu, 5.13 — Streszcz. wiad. por. 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. poran., 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Radiowa ork. taneczna, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Muzyka, 7.50 — Zapowiedź audycji — imprezy dnia — lok., 8.00 — Muzyka, 8.15 — Wszelchnia Radiowa, 8.35 — Przerwa lok. do godz. 11.57, 11.57 — Sygnal czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.35 — Aud. szkolna, 13.00 — „Reforma postępowania karnego” cz. II, 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze — lok., Informacje miejscowe — lok., 5 min. muzyki z płyt — lok., 14.30 — pogadanka dla rolników w oprac. H. Rostkowskiej, 14.40 — Muzyka z płyt, 14.55 — Koncert solistów, 15.30 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, 15.50 — Pogadanka sportowa, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — Uczniowie Wszechnicy Szkół Muzycznych A. Elewicz (skrzypce) — lok., 16.40 — Aud. młodzieżowa „Stefan i Andrzej” w op. M. Fedorowicz — lok., 17.00 — Koncert rozrywkowy, 17.45 — Aud. dla świetlic młodz., 18.09 — Reportaż, 18.15 — „Zagadki muzyczne”, 18.40 — Wszelchnia Radiowa, 19.00 — Aud. dla wsi, 19.15 — Koncert Krak. Ork., 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Muzyka, 20.40 — Muzyka rozrywkowa, 21.00 — Koncert Chopinowski, 21.30 — Nowela dziewczęca, 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok., 22.15 — Koncert rozrywkowy, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień następn., 23.15 — Muzyka powanna, 24.00 — Jymn i koniec audycji.

EWA BANDROWSKA-TURSKA wystąpi w Filharmonii Bałtyckiej

Dyrekcja Filharmonii pozyskała jako solistkę najbliższego koncertu symfonicznego p. Ewę Bandrowską-Turską znakomitą śpiewaczkę. Koncert odbędzie się w Wrzeszczu w piątek 25 bm. Świetna artystka wykona z towarzyszeniem orkiestry efektowny utwor Szelegowskiego pt. „Rapsod” do słów Słowackiego.

W programie koncertu pod batutą dyr. Zygmunta Latoszewskiego wspaniały poemat symfoniczny Ryszarda Straussa „Śmierć i wyzwolenie” oraz „Simfonia” Tadeusza Bairda, młodego kompozytora polskiego, który utworem tym zdobył wielkie powodzenie na międzynarodowych konkursach w Lagowie.



Na przedmieściach Gdyni nie ma składnic węgla

Świat pracy czeka na inicjatywę Centrali Węglowej

W Gdyni istnieją tylko dwa punkty sprzedaży węgla, przy czym składnica Pomorskiej Spółki Węglowej przy ul. Słaskiej rozprowadza węgiel tylko i wyłącznie na przydziały, natomiast w Centrali Zbytu przy ul. Jana z Kolna sprzedaje się po cenach wolnorynkowych.

PDT w Gdyni zrealizował plan roczny

Powszechny Dem. Towarowy w Gdyni wykonał w dniu wczorajszym roczny plan zaopatrzenia. Plan ten, który przewidywał 712 milionów obrotów, został przekroczony o 10 proc.

Koncert Filharmonii Bałtyckiej

Występ Stanisława Szpinalskiego

Pierwszym punktem programu był POEMAT SYMFONICZNY LISZTA „MAZEPA”.

Solista koncertu STANISŁAW SZPINALSKI zagrał następnie KONCERT FORTEPIANOWY BACEWICZOWY, nagrodzony na Konkursie Chopinowskim, ku czci Chopina. Podobnie, jak w wykonaniu już na naszej estradzie, koncert skrzypcowy, Bacewiczówna czerpie z tematyki ludowej, szukając w niej źródła porozumienia ze słuchaczem. Ten punkt widzenia jest bezspornie słuszny, nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Pomimo rytmu melodii ludowych i chwilań rozmyślnie prymitywizacji, koncert nie czyni zdecydowanego i jednolitego wrażenia i nie pozwala na wyciszenie ludowego nastroju, charakteru od początku do końca.

Niektóre koncepcje koncertu wydają się naturalistyczne i to osłabia artystyczną celowość całości. Jako zarzut można wysunąć także sposób potraktowania partii fortepianowej, niedostatecznie bogaty w sensie wykorzystania możliwości pianistycznych i zróżnicowania środków technicznych. Zarzutów wysunęło sporo, ponieważ od dzieł Bacewiczówny można dużo wymagać.

Osiągnięciem kompozytorki jest jej zdecydowane poszukiwanie nowych form wyrazu.

Wykonanie koncertu było bardzo dobre. Należy podkreślić do-

skonały akompaniament orkiestry.

Stanisław Szpinalski przyjęty bardzo serdecznie przez publiczność, wykonał kilka naddatków.

Po przerwie orkiestra pod dyktando BOHDANA WODICZKO wykonała POEMAT SYMFONICZNY OTTORINO RESPIGHI „PINIE RZYMSKIE”, arcydzieło instrumentacji i plastycznego wyrazu muzycznego. Finał „Poematu” został na żądanie publiczności powtórzony.

ROBERT SATANOWSKI.

Szczepienia ochronne psów przeciw wściekliznie

Mieszkańcy Gdańska pamiętają epidemię wścieklizny psów w latach 1946—1948, kiedy notowano w ciągu miesiąca po kilkanaście wypadków tej choroby, po kilkadziesiąt pokasań ludzi przez wściekłe psy.

Niebezpieczeństwo to zostało na terenie Gdańska opanowane. Do zwalczania epidemii prócz rygorystycznych zarządzeń ochronnych, przyczyniły się najbardziej masowe szczepienia psów przeciw wściekliznie, prze-

prowadzane w końcu roku ubiegłego i początkach roku bieżącego.

Niebezpieczeństwo wścieklizny w skali ogólnopolskiej nie zostało jeszcze całkowicie opanowane, dlatego też należy w dalszym ciągu zachowywać środki ostrożności.

W ramach akcji ogólnopolskiej, zmierzającej do całkowitej likwidacji wścieklizny, zostaną przeprowadzone na terenie m. Gdańska w czasie od dnia 29 bm. do 15 lutego 1950 r. doroczne przymusowe szczepienia ochronne wszystkich psów.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

W piątek dnia 25 bm. o godzinie 17 w sali Zjednoczenia Stocznik Polskich w Gdańsku, przy ul. Jana z Kolna 31, inż. Zbigniew Lutostawski wygłosi odczyt pt. „Źródła oszczędności w zakładzie przemysłowym”.

Wstęp wolny. Rada Gdańskiego Oddziału TNOiK zaprasza do wzięcia udziału w tym wieczorze wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim tych, którzy z racji swego stanowiska i funkcji są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację planów oszczędnościowych.

Organizuje cykl prelekcji na temat systemu oszczędnościowego.

sne zamówienie sprowadziły węgiel ze Śląska”.

Rzeczywiście, w głębi obszernego podwórza widzimy kilka hałd węgla w pierwszorzędnym gatunku. Tylko klientów jakoś nie widać. Rozmowę przerwało wejście klientki.

— Chciałabym 50 kg węgla.

— Niestety, nie mogę sprzedać. Dysponuję węglem tylko na przydział — odpowiada ob. Witt — dostanie pani na ul. Jana z Kolna.

Kobieta nie daje za wygraną — Może jednak, mieszkam na Witominie, a na Jana z Kolna — trzeba będzie stać dwie godziny w kolejce.

Takich wypadków jest więcej.

Ob. Janina Stencel, mieszkanka Obłuzi, skarży się: „Jestem pracownicą MZK i dostałam 500 kg węgla na przydział. ...Chciałam sobie dokupić jeszcze trochę, ale niestety koszt transportu są za wielkie. Złożyliśmy się w końcu z sąsiad-

ką i kupiliśmy dwie tony węgla. Za sam przewóz zapłaciłyśmy 2.500 zł. Nie wiem, dlaczego u nas na Obłuzi niema detalicznego punktu sprzedaży węgla wolnorynkowego”.

Z podobnymi uwagami spotykamy się na każdym kroku. Przedstawiciel Centrali Węglowej stwierdził na konferencji, zorganizowanej przez naszą redakcję wspólnie z ORZZ, że reprezentowana przez niego instytucja usprawni rozdzielanie węgla na Wybrzeżu w okresie wzmożonego popytu.

Zamierzenia te nie zostały, niestety, zrealizowane na przedmieściach Gdyni.

Sądymy, że jeszcze jest czas na założenie kilku prowizorycznych chociażby składnic węgla, w dzielnicach robotniczych Gdyni.

Zima się zbliża... Mieszkańcy Obłuzi, Witomina, Chylonii, Grabówki — czekają na inicjatywę Centrali Węglowej.

(Jur)

Pracownicy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku wykonali swe zobowiązania

Pracownicy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku wykonali następujące zobowiązania, powzięte z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej:

Doprowadzono sieć wodociagową do rozwidlenia ulicy Starowiejskiej z ul. Uczniowskiej, gdzie postawiono pierwszy zdroj uliczny. W Gdańsku przy ul. Kocurki odbudowano linię wodociagową i doprowadzono wodę do posesji nr. 4 i 5, gdzie mieszka 8 rodzin robotniczych.

W Gdańsku odbudowano linię wodociagową na ul. Zytnej, która w dniu 7 listopada oddano do użytku.

Ponadto oczyszczono kanały i osadniki w całej dzielnicy Orunia.

W związku z kredytami, przyznawanymi na konserwację zabytków Gdańska, Urząd Konserwacyjny przystąpił w ubiegłym tygodniu do odbudowy Bramy Żuławskiej. Przede wszystkim zostaną odbudowane części zniszczonych murów oraz piękne gzymsy kamienne i różne inne ozdoby. Zakończenie remontu w stanie surowym nastąpi jeszcze w rb.

Poza tym, również w ramach kredytów konserwacyjnych, rozpoczęto w tych dniach odbudowę Bramy Wieżennej — (dawniej siedziby „Orbisu”). Tutaj zostanie odbudowany cały narożnik z rzeźbionych kamieni. Brama Wieżenna powróci do poprzedniego swego wyglądu, tzn. będzie bramą przelotową. W związku z tym zostanie usunięta przybudówka, znajdująca się wewnątrz bramy.

Ogółem wydano w rb. na roboty konserwacyjne przy odbudowie Zbrojowni, kościoła Mariackiego oraz bram — 28 mil. zł.

(d)

Mięso na bony oraz listy imienne

CRZZ w porozumieniu z Wojewódzkim Wydziałem Handlu zawiadamia, że w dniach 24 bm (czwartek), 25 bm. (piątek) i 26 bm. (sobota) sprzedawane będzie mięso w drodze dystrybucji kierowanej:

Bony tłuszczone kat. PR R — 1 kg mięsa. Kat. PR S, kup. Nr 13 — 0,5 kg mięsa. Listy imienne kupon Nr XXVIII — R — 1 kg mięsa. Listy imienne Nr XXVIII — S — 0,5 kg mięsa.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.



Fragment reparaacji mola sopockiego po minionych sztormach

Stare bramy gdańskie powrócą do dawnej świetności

Wschodnią granicę miasta Gdańska zamyka potężna ongiś Brama Żuławska. Wskutek gospodarki okupantów niemieckich, którzy starali się zniszczyć zabytki, świadczące o polskości Gdańska, brama była stopniowo ruinowana. Ponadto wskutek działań wojennych, została zniszczona część frontowa bramy.

W związku z kredytami, przyznawanymi na konserwację zabytków Gdańska, Urząd Konserwacyjny przystąpił w ubiegłym tygodniu do odbudowy Bramy Żuławskiej. Przede wszystkim zostaną odbudowane części zniszczonych murów oraz piękne gzymsy kamienne i różne inne ozdoby. Zakończenie remontu w stanie surowym nastąpi jeszcze w rb.

Poza tym, również w ramach kredytów konserwacyjnych, rozpoczęto w tych dniach odbudowę Bramy Wieżennej — (dawniej siedziby „Orbisu”). Tutaj zostanie odbudowany cały narożnik z rzeźbionych kamieni. Brama Wieżenna powróci do poprzedniego swego wyglądu, tzn. będzie bramą przelotową. W związku z tym zostanie usunięta przybudówka, znajdująca się wewnątrz bramy.

Ogółem wydano w rb. na roboty konserwacyjne przy odbudowie Zbrojowni, kościoła Mariackiego oraz bram — 28 mil. zł.

(d)

Mięso na bony oraz listy imienne

CRZZ w porozumieniu z Wojewódzkim Wydziałem Handlu zawiadamia, że w dniach 24 bm (czwartek), 25 bm. (piątek) i 26 bm. (sobota) sprzedawane będzie mięso w drodze dystrybucji kierowanej:

Bony tłuszczone kat. PR R — 1 kg mięsa. Kat. PR S, kup. Nr 13 — 0,5 kg mięsa. Listy imienne kupon Nr XXVIII — R — 1 kg mięsa. Listy imienne Nr XXVIII — S — 0,5 kg mięsa.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.

W dniu 23 bm. (środa) i 26 bm. (sobota) — po godzinie 17) sprzedaż mięsa na wolnym rynku.